

306

MONOGRAFIA

ZBIERSKA I CUKROWNI „ZBIERSK”

KRONIKA

KULTURALNO OSWIATOWA

ZBIERSK 1967 rok

I
MONOGRAFIA ZBIERSKA

Pochodzenie nazwy Zbiersk nie jest dokładnie znane. Według wydanego przez Stanisława Koziorowskiego dzieła pt. „Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski” tom II-gi M.Z. Poznań z 1922 roku str. 533 nazwa Zbiersk, ale w formie Sczibersco występuje już w 1065 roku.

W roku 1103 Zbiersk /według tegoż autora/ jest posiadłością należącą do klasztoru w Mogielnie i nazwa jego brzmi Sebersko, a w późniejszym czasie zmienia się na Sbersko, Zbiersk. W roku 1579 występuje już nazwa Zbiersko. Z tego roku znajduje się wzmianka o tym, że osiedli tu Poraje, którzy nosili imiona rodowe Zawiasa, Spytek, Dobiesław i Jakub. Z tego rodu wywodzi się Jan Czarnucha Zbierski, o którym wspomina zapiska z 1591 roku. Odnośnie wyżej wymienionego Jana Czarnuchy Zbierskiego szlachcica, dobr szlacheckiego powiatu kaliskiego od XVI do połowy XVIII wieku, w wydaniu Wł. Rusińskiego znajduje się ciekawy fragment aktu działów rodzinnych między braćmi Stanisławem i Wojciechem Zbierskimi - Czarnuchami Zbiersko, 17.VI.1562 rok. „Naprzód pan Stanisław ma niski dwór z siedliskiem z ogrodem przy dworze ...”

/ Przymyślnie dworek znajdował się we wschodniej części Zbierska/

Pewne światło na ówczesne stosunki społeczne i gospodarcze na terenie Zbierska rzutuje inny dokument z dnia 26 VIII.1643 roku, a mianowicie spis inwentarza w kontrakcie zawartym właściciela Zbierska niejakiego szlachcica Stanisława Czackiego.

Naprzód dworek ze wszystkim, w którym izba jedna z komorą, także komórka z piwnicą. Obory, owczarnia, także stodoła dwie o jednym bojo-wisku. Także browar, w którym jest kościół, kadzi 3, Kmieci osiadłych dobrze 4, ogrodników 2-ch. -

Do zniszczenia Zbierska przyczyniły się napady nieprzyjacielskie. W 1306 roku napad litewski, który sięgnął aż pod Kalisz nie ominął i Zbierska. Przez te tereny ciągnęli także Krzyżacy w 1331 roku. Stacjonowały tu również i wojska szwedzkie, które wtargnęły na ziemię polską w 1655 roku. W czasie tej rabunkowej szwedzkiej wojny szły-nyłą pobliskie miasteczko Stawiszyn, te grabieże nie oszczędziły i Zbierska, skoro po upływie całych stuleci ludność Zbierska liczyła w 1759 roku zaledwie 84 osoby.

Zbiersk wraz z Ziemią Kaliską dostał się, po drugim rozbiore w 1759 roku pod zabór pruski, włączony do tak zwanego „Regeneracji Po- znańskiej”. Kiedy w rok później wybuchło powstanie Kościuszkowskie,

tereny Zbierska i Stawiszyna zostają opanowane przez powstanców i stają się poważnym ośrodkiem ich działania na terenie Ziemi Kaliskiej. W dniu 31 sierpnia 1794 roku między Zbierskiem a Stawiszynem około 300 chłopów uzbrojonych w kosy i piki zatarasował drogę wojsk pruskim pod dowództwem por. Kilen, którego zadaniem było utrzymanie komunikacji pomiędzy Koninem a Kaliszem. Dopiero ogniem artylerii udało się odprzeć powstanców i dotrzeć do Kalisza. Po klęsce Niemców w 1806 roku zostaje utworzone Księstwo Warszawskie, w skład którego wchodzi Ziemia Kaliska, wraz z nią i Zbiersk.

W 1813 roku przez Zbiersk, Stawiszyn wracają wojska Napoleońskie z nieudanej wyprawy na Rosję. W odległości 16 km. od Zbierska pod Kokaninem, w dniu 13 lutego tegoż roku dochodzi do bitwy pomiędzy cofającymi się wojskami francuskimi pod dowództwem gen. Regniera, a ścigającymi je wojskami rosyjskimi. Po klęsce Napoleona w 1815 roku Zbiersk wraz z Księstwem Warszawskim dostaje się pod okupację carskiej Rosji.

Na wieść o wybuchu powstania listopadowego, na czele polskiej siły zbrojnej w Kaliskiem stał generał Józef Gabriel Biernacki. Po wsiach i miasteczkach powstają stráže bezpieczeństwa, które przekształcono na „Gwardie ruchu”, która liczyła 72,211 ludzi, bronią palną posiadało zaledwie 1,600 żołnierzy, reszta była uzbrojona w kosy. Wśród tych byli także i mieszkańcy Zbierska, o czym krążą ustne pogłoski od starszych tutejszych mieszkańców.

Nasielenie się nastrojów rewolucyjno - patriotycznych doprowadziło do powstania w 1863 roku. Miało ono silny oddźwięk i na tutejszym terenie. Rozległe lasy ciągnące się od Zbierska w stronę Konina stanowiły dobrą bazę operacyjną dla powstanców. Powstanie styczniowe zakończyło się klęską, gdyż podobnie jak listopadowe, opierało się w głównej mierze na szlachcie, która nie chciała oddać ziemi chłopom, a tym samym nie przyciągała ich do powstania.

W tutejszej kaplicy cmentarnej w Zbiersku znajdują się zwłoki powstancza z rodziny Kozuchowskich właściciela dóbr Zbierska.

W roku 1879 ludność Zbierska liczyła około 1,500 osób. Dobra Zbierskie ma w tym czasie, w powstaniu słynny z brutalności i wyzysku robotników kapitalista niemiecki Willchem Repphan.

II

HISTORIA
CUKROWNI "ZBIERSK"

W roku 1852 wybudował w Zbiersku „Fabrykę cukru”, wybudowana fabryka przez Willhema Repphana służyć miała jako warsztat gospodarski, przeznaczony do przerobu buraków z własnych majątków. Zatrudniał w niej około 50 osób, w tym i młodzieży wieku od 10 lat. Jeżeli wierzyć z opowiadania najstarszych pracowników cukrowni, to na początku przerabiano od 3 do 4-ch wozów parokonnych buraków na dobe. Siłą napędową stanowił „Maneż” /kierat/ obracany przez konie, który poruszał płuczkę, pompy, prasy wyciskające sok z pulpy otrzymanej przez ręczne tarcie buraków na tarkach. Pozostałe prace wykonywane były ręcznie.

Właściciel widząc korzyści jakie mógł przynieść taki większy warsztat zaczyna rozwijać go i buduje 3 piętrowy gmach fabryczny. Do rozwoju Cukrowni przyczynia się połączenie Zbierska z Kaliszem i Koniem, dzięki wybudowaniu szosy w 1869 roku. W roku 1880 fabryka przerabiała już 500 metrów buraków na dobe. Siłą napędową fabryki stanowiły już maszyny parowe, a większość pracy wykonywana była jeszcze ręcznie.

W roku 1884 fabryka przeszła w ręce spółki akcyjnej. Nowi właściciele zaczęli modernizować fabrykę, sprowadzając nowe kotły, z 12 -to naczyńową baterią dyfuzyjną systemu Roberta. W 1891 roku akcjonariusze Zbierska wykupiły Cukrownie Olimpia położoną w bliskiej wsi w Dzierżbinie i przeznaczili ją do rozbiórki, urządzenia z tej cukrowni przewieźli do Cukrowni Zbiersk.

W kampanii w 1891 roku Cukrownia Zbiersk przerobiła już 1575 metrów buraków na dobe, osiągając średni przerób dobowy, w roku 1892-95 Cukrownia już osiągnęła przerób dobowy do 2.750 metrów. W roku 1895 Cukrownia posiadała już 5-co naczyniową leżącą wyparke próżniową. Gotowanie odbywało się na dwa produkty. II-gi produkt gotowany był „na tak zwany nitke”, który był magazynowany i przet następną kampanią był używany do wsypek. / do przerobu jako maczka.

Dotychczasowe opalanie było drzewem i torfym, a później zastąpiono sprowadzanym z Pleszewa węglem, transportem konnym. Do 1899 roku przerób podniósł się do 4,000 metrów na dobe. Cukrownia produkowała tylko rafinade w głowach i małą ilość kostki prasowaną.

W nocy z dnia 6 na 7-go września 1899 roku z niewiadomej przyczyny wybuch pożar, który spalił doszczętnie całą fabrykę. Buraki zostały sprzedane do innych Cukrowni.

W marcu 1900 roku rozpoczęto budowę nowej fabryki, którą ukończono w koncu listopada tegoż roku.

Cukrownia Zbiersk rozwijała się, W 1906 roku poraz pierwszy wyprodukowano część cukru jako kryształ sokowy, z powodu zbyt niskiej ceny rafinady-i od tego czasu cukrownia oprócz rafinady i kostek rafinadowych produkowała kryształ sokowy.

W roku 1910 Cukrownia Zbiersk została sprzedana przez W.Repphana w ręce polskich akcyonariuszy. W tymże roku przerób dobowy podniósł się o 500 metrów, Cukrownia już przerabiała 4,500 metrów na dobe. Celem rozwoju cukrowni i obniżenia kosztów przewozu materiałów, jak węgla, kamienia wapiennego, buraków i wywozu cukru, wybudowano w 1914 roku kolej wąskotorową od Zbierska do Opatówka, do kolei szynkotorowej, która miała służyć jedynie jako środek transportu dla potrzeb cukrowni Zbiersk. W 1915 roku kolej została zarekwirowana przez okupanta niemieckiego i w 1917 roku została objęta przez Sejmik Kaliski. W 1918 roku po odzyskaniu niepodległości Polski została oddana pod administrację władz powiatowych Kalisza i Turku. W 1916 roku władze okupacyjne wybudowały odcinek kolei od Zbierska do Turku.

W roku 1923 powiększono w Cukrowni Zbiersk baterie dyfuzyjną o dalsze 6 dyfuzorów F-my Cegielskiego oraz postawiono nowy kocioł F-my Borman Sweder na 12 atm. Przerób buraków podniósł się do 5,500 metrów na dobe.

Potrzeba jest nowych terenów pod plantacje wynikające ze stałej rozbudowy Cukrowni oraz wysoką taryfą stosowaną na Kolei Powiatowej, spowodowały konieczność budowy nowej własnej kolei wąskotorowej. Dlatego też w październiku 1923 roku rozpoczęto budowę kolei ze Zbierska do Kucharek.

W 1924 roku sprowadzono i zainstalowano nową maszynę parową, gdyż stare maszyny nie mogły podołać obciążeniu powiększonemu przerobu, który powiększał się każdego roku, przerób dochodził już do 6,500 metrów na dobe, w tym to roku zaprzestano wyrabianie główek i kostki rafinadowe piłowane, produkowano kostki prasowane oraz kryształ rafinadowy i sokowy.

W roku 1927 nastąpiła pierwsza przebudowa Cukrowni od czasu jej spalania. Powiększono dyfuzję i 12 -cie dyfuzorów, zainstalowano szereg nowych urządzeń w wyniku czego przerób podniósł się do 7,000 metrów na dobe. Wyrabiano nadal kryształ rafinadowy i sokowy, kostki prasowane do roku 1939. W roku 1930 przerobiono defekację i saturację periodyczną na ciągłą oraz usprawniono gospodarkę parową tak, że w tym okresie przerób podniósł się do 7,500 metrów na dobe.

Z najważniejszych inwestycji i udoskonaleń jakie poczyniono w dalszych latach to wybudowanie w 1931 roku nowego kotła Firmy H. Cegielskiego na 22 atm. W 1934 roku zainstalowano nową saturację. Po wybudowaniu nowego kotła i saturacji przerób dobowy podniósł się do 9,000 metrów.

W roku 1936 przystąpiono do przeróbki z maszyn parowych na elektryfikację, sprowadzono dwie turbiny, Szwedką Stal o mocy 1500 KW. i Niemiecką Wumaga o mocy 1650 KW.

W latach 1937/38 i 1938/39 nastąpiła druga przebudowa cukrowni, Połączono nowe agregaty z całkowitą elektryfikacją. Zainstalowano nowy agregat jako płoczkę, podnośnik buraczarny, krajalnicze, wyparki, warki, wierówki, mieszadła, nowe praski do prasowania kostek, nową suszarnię do suszenia osełek kostkowych i wiele innych nowych agregatów, po przebudowaniu i zmodernizowaniu cukrowni przerób podniósł się na dobę do 13,000 metrów.

Do 1939 roku Cukrownia Zbiersk miała nazwę Cukrownia i Rafineria Zbiersk, Cukrownia i Rafineria Zbiersk do 1939 roku wyrabiała pięć gatunków cukru, kryształ sokowy, rafinadę sokową, rafinadę luksusową, kostki sokowe i kostki rafinadowe.

W dniu 1 września 1939 roku wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny udeżyły na Polskę. Stała się to początkiem drugiej wojny światowej. W dniu 4 września 1939 roku o godzinie 15-tej wjechały na motorach do Stawiszyna pierwsze patrole niemieckie. W czasie wojny w Cukrowni Zbiersk Dyrekcja i personel techniczny był obzadzony przez Niemców z rajchu, który to trwał do dnia 20 stycznia 1945 roku.

W roku 1940 Niemcy zdemontowali agregaty rafinadowe, usunęli wózek do gotowania rafinady, praski do prasowania osełek na kostki, rąbaczki do rąbania osełek na kostki, suszarnię do suszenia osełek kostkowych które były rąbane na kostki.

W roku 1941 Niemcy wybudowali suszarnię do suszenia wysłotków, ta suszarnia istnieje do dziś, suszarnia w czasie sprzątania plonów zniwiny jest czynny, w suszarni odbywa się suszenie zypaku a w tym roku także jęczmienia i żyta.

Nadeszła chwała wyzwolenia, było to dnia 21 stycznia 1945 roku o godzinie 12-tej na pokrytą śniegiem ziemię Zbierską wjechały pierwsze patrole Armii Radzieckiej dowodzone przez Marszałka Związku Radzieckiego Żukowa.

Z 1 pa w roku 1947, w roku 1950 podniósł się do 200 metrów z 1 pa.

A jak wygląda wzrost produkcji cukru w okresie XX lecia.
Produkcja cukru przedstawia sie następująco.

Przyjmując roku 1945 za 100 procent.

1945 r.	-	100	-
1950 r.	-	248	-
1955 r.	-	344	-
1960 r.	-	469	-
1963 r.	-	422	-

Oprócz wyminiomych osiągnieć Cukrownia Zbiersk pobudowała szereg budynków wagowych w terenie, magazyn do cukru, do nawozów, elfe samochodową, warsztaty mechaniczne, stolarnie, garaże samochodowe, nową portyjernie.

Dla dzieci pracowników cukrownia wybudowała przedszkole na sto dzieci, z przedszkola korzystają również i dzieci pracowników z innych instytucji społecznych.

Celem poprawiania opieki zdrowia pracowników wybudowano ambulatorium przyfabryczne oraz Osrodek Zdrowia, w którym są przyjmowani chorzy z rodzin robotników cukrowni i z całej Gromady Zbiersk.

W okresie powojennym Cukrownia wybudowała trzy budynki mieszkalne i gospodarcze.

S P O R T

Na odcinku sportowym w ostatnich latach w czynie społecznym zostało wybudowane boisko sportowe a w rok puzniej wybudowano pawilon sportowy, z chwilą otearcia nowo - wybudowanego budenku w 1964 roku, w którym znajduje sie i świetlica, świetlica jest umeblowana i wyposażona w telewizór, radio, stół-ping - pongowy, różne gry jak szachy, warcaby i inne gry. Kultura fizyczna na terenie Zbierska / Cukrowni Zbiersk / była dosć na wysokim poziomie, szczególnie w latach 1946 - 1960 posiadała drużyny siatkówki, zajmowała czołowe miejsce w wojewódzkich A klasach.

O 1949 - 1955 roku jako mistrz wojewódzki L.Z.S. w siatkówce, przez cały czas drużyna siatki brała udział w rozgrywkach A klasie, obecnie organizuje sie piłke nożną.

III

KRONIKA KULTURALNO OSWIATOWA

Jak powstał pierwszy Chór w Zbiersku
w 1917 roku

W czasie pierwszej wojny Światowej w Zbiersku była szkoła 4 kl. młodzież Zbierska mogła zdobyć tylko 4 kl. szkoły podstawowej, z chwilą powstania w Stawiszynie 7 kl. szkoły podstawowej, niktóra młodzież ze Zbierska, po ukonczyniu 4 kl. szkoły w Zbiersku, chodziła do szkoły do Stawiszyna, ta młodzież po zdobyciu 7 kl. szkoły podstawowej miała inny pogląd na życie kulturalne, często ta młodzież dyskutowała na temat stworzenia jakiego zespołu artystycznego, w czasie dalszych kolejnych dyskusji postanowiono stworzyć zespół Chorańly, / Chór mieszynny / po dość długich naradach postanowiono iwołać zebranie, na to zebranie poprosili Ob. Centa Waleryjana który był dobrym muzykiem i mógł również być dobrym Dyrygentem Chóru, na pierwszym zebraniu postanowiono zwołać drugie zebranie i poprosić na zebranie starszych gości z których by można wybrać Zarząd Chóru.

Drugie zebranie wyznaczono za tydzień i poproszono na nie starszych gości, przybyło również na zebranie dużo młodzieży, zebranie zagał Ob. Cent Waleryjan i przedstawił cel w jakim zebranie było zwołane, na tym zebraniu dokonano wyboru Zarządu Chóru, w skład Zarządu weszło Ob. Szenkowski Ludwik, jak Gospodarz, Szymanski Józef Zastępca Gospodarza, Nie-wiarowicz Stefan członek Zarządu, Niezanowski Bolesław członek Zarządu, Cent Waleryjan Dyrygent Chóru.

Pierwszą lekcję rozpoczęto w czerwcu 1917 roku, do chóru należało około 40 - tu członków, w tym większa ilość kobiet.

Wybrany nowy Zarząd wziął się chętnie do pracy i poszedł do Dyr. Cukrowni Ob. Nowakowskiego Leona prosić o pozwolenie przeprowadzania lekcji chóralnych na sali, która była własnością Cukrowni, Dyr. po zapoznaniu się z propozycją Zarządu Chóru, zgodził się na oddanie sali do dyspozycji Zarządu Chóru i nawet obiecał zrobienia sceny, w krótkim czasie przystąpiono do budowy sceny, scena była gotowa po dwóch miesiącach. Scena została zrobiona bardzo ładna i można na niej wystawiać różne imprezy, scena miała rozmiar 10 na 5 m.k. /czyli 50 m.k./ wielkość sali 20 na 12 metrów kwadratowych.

Po zrobieniu sceny Chór nabrał większego zapału i po trzech miesiącach lekcji dał publiczności Zbierska 4 - ry piosenki, Chór miał repertuar piosenki ludowych, czyrpane ze Spiwnika Autora Wł. Fierek wydanego w Poznaniu w 1914 roku.

Oto tytuły pierwszych 4 - rech pieśni, które zespół opracował.

1. Piesń wygnanca Bez nadziei, bez pociechy życie wiode.
2. Kalina Rosła kalina z liściem szrokiem.
3. Krakowiak Jestem Krakowiaczek z tamtej strony wisły.
4. Maciek Idzie Maciek idzie z bijakiem za pasem.

Ten młody chór po roku pracy, wyjeżdżał ze swemi pieśniami do różnych miast i wiosok, chór Zbierski powstały przy Cukrowni cieszył się dobrym powodzeniem i dotrwał aż do drugiej wojny. Stworzono zespół teatralny który rozrastał się i od 3 maja 1922 roku przybrał sobie nazwę „Koło Miłośników Sceny”, z tego koła wyłoniły się dwa zespoły, zespół teatralny i zespół taneczny patronat nad zespołami teatralnymi objął Ob. Niewiarowicz Stefan i Pani Goldzinowska Zofia.

Po powstaniu zespołu teatralnego, Ob. Niewiarowicz St. i Pani Goldzinowska Zofia wzięli się gorliwie do pracy, rozpisali pierwszą sztukę „Wierna Nastka”, po trzech miesiącach zespół już się wyuczył i wystąpił tą sztuką w Zbiersku pierwszy występ młodego zespołu teatralnego udał się bardzo dobrze, ludność Zbierska była zachwycona i dała dużo oklasków. Trzeba nadmienić, że z pośród widzów byli rodzice aktorów. Wyżej wymieniony zespół nie przestawał na pierwszym występie ale przystąpił do rozpisania nowych sztuk, które zespół kolejno wystawiał.

- | | |
|-------------|-------------------------|
| 1. Komedia | Wierna Nastka |
| 2. " | Ulicznik Warszawski |
| 3. " | Zaniec Żydowskie szwaty |
| 4. Dramat | Rybka |
| 5. Operetka | Odwolaniec |
| 6. " | S w i t |

W roku 1928 powyższy zespół wystawił sztukę „Zemste” Fredry, powyższy zespół był bardzo aktywny i przetrwał do 1939 roku.

Z powyższych zespołów stworzony został zespół taneczny, nad zespołem tanecznym objął patronat i jako Instruktor Ob. Jarski Józef, po kilku tygodniach kilku tygodniach lekcji tanecznych, zespół dał pierwszy występ w Zbiersku na akademii w dniu 11-go listopada 1925 roku, od tego czasu zespół tańca brał czynny udział w różnych imprezach, tak w Zbiersku jak i w innych miejscowościach, w miastach i wsiach, zespół miał opanowanie w tancach ludowych, jak Krakowiak, Kujawiak, Mazur i Oberek.

Jak już było wyżej nadmienione powyższe zespoły były bardzo aktywne i przetrwały aż do wojny, skład członków zespołu, w tym to okresie był stale w odplywie a na ich miejsce był zasiedlany nowym narybkiem, który był zasiedlany z dorastającej młodzieży.

Kronika orkiestry dętej

Orkiestra dęta w Zbiersku powstała w 1917 roku w miesiącu czerwcu, inicjatorem założenia orkiestry był Ob. Antoni Barański, uciekinier z obozu koncentracyjnego w Szczepieniu, któremu udało się uciec z obozu a przechowywał się w Zbiersku. Pan Cukrowni otoczył go opieką i mu prace w Cukrowni. /A. Barański miał średnie wykształcenie/

Po nawiązaniu koleżeńskich znajomości z młodzieżą, podał myśl żeby założyć orkiestrę dętą, do jego wniosku o założenie orkiestry, zgłosili się kilku ochentnych z których powstała orkiestra, do zespołu zgłosili się Pilinski Piotr, Szymanski Stefan, Wojtkowiak Antoni, Fabisiak Ksawery, Ignaczak Marcin, Sztark Marek, Marciniak Stanisław, Marciniak Jan Szczepaniak Józef, Ignaczak Andrzej, którzy z wielkim zapałem, w dyskusji zaczęto mówić o zebraniu funduszu na kupno instrumentów muzycznych. Fundusz na instrumenta muzyczne składano co miesiąc z pensji. Mimo wielkiego zapału, pieniędzy było na zakup instrumentów za mało, tedy wyżej wymienieni udali się do Dyr. Cukrowni pana Nowakowskiego Leona który w postaci zaliczki dał na poszczególne członków po 30 marek, pieniądze te oddano na przechowanie panu Niewiarowiczowi S. urzędnika Cukrowni.

W tym czasie Polska była pod zaborem Niemieckim. W tym to czasie wojna światowa potęgowała się. Fundusz pieniędzy który był zebrany nie wystarczył na kupno instrumentów, członkowie zdecydowali udać się ponownie do Dyr. Nowakowskiego L. by udzielił pożyczki. Dyrektor przychylając się do naszego zespołu dał pożyczkę po 20 marek na każdego członka, co razem uczyniło 200 marek pożyczki. pan Dyr. udzielił pomocy w kwocie 200 marek, członkowie zespołu przeprowadzili składkę wśród sympatyków orkiestry i pracowników Cukrowni, razem mieliśmy 1080 marek które wysłano do Saksonji /niemcy/ na zakup instrumentów. Wykaz instrumentów wypisał kapelmistrz Reska który mieszkał w Kozyniewie i uczył grać po wsiach muzykantów. Po niedługim czekaniu zamówione instrumenta zostały przysłane do Zbierska.

Pierwszym kapelmistrzym był pan Potocki z Kalisza który przyjeżdżał kolejką i udzielał lekcji. Wszystkie koszty przyjazdu i za udzielanie lekcji obciążało pierwszych założycieli orkiestry. Pierwszy występ orkiestry był na Wielkanoc w 1918 roku. Orkiestra po nauczaniu się kilku marszów i innych utworów występowała często i brała czynny udział w różnych imprezach organizowanych przez Straz Pożarną i inne Stowarzyszenia w Zbiersku.

Mimo niesprzyjających warunków, odnośnie do święta 1-go Maja, orkiestra wzięła czynny udział w pochodzie z organizowanym 1-go Maja w 1927 roku przez robotników Cukrowni Zbiersk. Na którego cele stał Tow. Knotalski pracownik Cegielni. /Cegielnia należała pod Zar. Cukrowni/

Orkiestra dęta w Zbiersku kontynuowała swą pracę do wybuchu II-gi wojny światowej do 1939 roku. Po kapitulacji Polski we wrześniu 1939 roku instrumenta muzyczne zostały zabrane przez Niemców i złożone w magazynie Cukrowni, które leżały do zakończenia wojny. Po oswobodzeniu Polski w 1945 roku stary zespół orkiestry w składzie do którego wchodzili organizatorzy rozpoczęli prace lekcyjne orkiestry dętej pod batutą Tow. Sztarka Marka byłego współ założyciela orkiestry i który prowadził również chór przy świetlicy Cukrowni Zbiersk. Tow. Sztark Marek posiadał zdolności które nabył służąc w wojsku w orkiestrze zawodowej przez szereg lat, w tym to czasie ukończył dwa kursa muzyczne. Działalność orkiestry była duża, orkiestra brała czynny udział we wszystkich uroczystościach w Zbierski i regionach naszego powiatu.

W roku 1953 orkiestra pod batutą tow. Sztarka Marka wyjechała do Jankowa na Święto Ludowe, wracając z Jankowa samochodem prowadzonym przez naczelnika Straży pożarnej /wieś/ do Zbierska, w drodze samochód został rozbity, w tej katastrofie zostali poturbowani z których jeden w szpitalu zmarł Ob. Marzynski Franciszek. Od tego okresu datuje się zakończenie pierwszego etapu orkiestry dętej, po tej katastrofie członkowie zespołu stracili chęć do dalszej pracy, a to z powodu wyżej podanego wypadku.

W roku 1955 dnia 7 czerwca został zorganizowany nowy zespół orkiestry dętej przy świetlicy Cukrowni Zbiersk pod batutą Ob. Legodzińskiego Bronisława zamieszkałego w Stawiszynie. Prace organizacyjną zajął się Tow. Arent Józef kier. świetlicy Cukr. Zbiersk i Tow. Wojtkowiak Antoni Przewodniczący Komisji K.O. świetlicy Zw. Zaw. Cukr. Zbiersk.

W skład nowego zespołu do orkiestry dętej weszli niżej wymienieni. Marciński Włodzimierz, Chojnacki Bronisław, Czerniejewski Józef, Wozniak Feliks, Wypych Lucjan, Sosinko Henryk, Sosinski Kazimierz, Sieradzan Kazimierz, Czubinski Stanisław, Smieszniak Jan, Gołabieski Henryk, Zambrzowski Wiktór, Czarnojanczyj Jan, Mackowski Stefan.

Pierwszy występ nowej orkiestry odbył się w dniu 8 marca 1956 roku w Międzynarodowy Dzień Kobiet. Drugi występ orkiestry odbył sze dnia 30 kwietnia tegoż roku na akademii 1-go Maja, orkiestra brała czynny udział w pochodzie w dniu 1-wszo Majowym na ulicach Zbierska. Od tego czasu orkiestra bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach w Zbiersku, jak również poza Zbierskiem, wyjeżdża do pobliskich miast i wiosek, gdzie orkiestra jest zapraszana dla uświetnienia organizowanych różnych imprez. Orkiestra podjęła zobowiązanie w 1956 roku, że na pogrzebach członków Zw. Zaw. Cukr. Zbiersk będą grać bezpłatnie. Orkiestra tej obietnicy dotrzymuje, na każdym pogrzebie pracownika Cukrowni gra i dotrzymuje podjętego zobowiązania.

RUCH ROBOTNICZY
Opis przebiegu strajku
w Cukrowni „Zbiersk” w 1925 roku

W roku 1925 kampania cukrownicza rozpoczęła się w dniach 14 lub 15 października, w czasie kampanii pracowało w Cukrowni około 1000 robotników, w tym około 850 sezonowych. Przy rozpoczęciu kampanii mówiono, że stawka dzienna będzie wynosić 3 zł i 3,50 na dzień /stawka jest uzależniona od dzieła/ na 8 godzin. Przy odbiorze pierwszej wypłaty, okazało się, że robotnicy sezonowi otrzymali dzienną stawkę po 2,50 i po 3 zł dziennie, pierwszą wypłatę wypłacono w dniach od 6 do 10 listopada, wobec tego, że urwano płace o 50 gr. na dzień, zaczęto się umawiać i szymrać wśród robotników, że za te pieniądze nie będą pracować. Kozystrając z tego niezadowolenia wśród robotników, Tow. Knotalski Kazmierz członek partyjny P.P.S. i dobry patrijota klasy robotniczej, zaczął się kręcić wśród robotników sezonowych i namawiać załogę sezonową do podjęcia na zakładzie strajku, o podwyższenie płacy. Tow. Knotalski K. skupiał o koło siebie coraz większy aktyw, który zaczął organizować robotników do podjęcia strajku. W dniu 12 listopada został stworzony Komitet /delegacji/ który się wybrał do Dyr. Mochlinskiego celem omówienia obniżki płacy, Dyr. przyjął delegację bardzo oziębło i powiedział, że żadnej podwyżki płacy dać nie może, bo płaca nie jest uzależniona od Dyr. Cukrowni.

Cała załoga sezonowa była już przygotowana do podjęcia strajku i w dniu 14 listopada o godzinie 14-tej zmiana która pracowała, zaszła ze swej zmiany a druga zmiana już rozpoczęła strajk, w dniu pierwszym strajku w fabryce pozostali tylko robotnicy deputatowi czyli stali, fabryka zamarła, na drugi dzień sprowadzono milicję z Kalisza w liczbie około 20-tu początkowo milicja była dosyć względna, lecz na drugi dzień to już zaczęła wpływać na robotników brutalnie, że mają przebrać strajk i powrócić do pracy. W drugi dzień strajku większa ilość strajkujących przebywała na ulicy przed fabryką a Delegacja udała się po raz drugi do Dyr. na rozmowę, lecz i ta rozmowa z Dyr. nie dała żadnego skutku pozytywnego.

W trzecim dniu strajku Przewodniczący Zw. Zaw. Robotników Cukrowni Zbiersk, Tow. Szymanski Stefan wysłał pismo do Zarządu Zw. Zaw. Robo. Cukr. Warszawie, zawiadomieniem, że załoga Cukrowni Zbiersk rozpoczęła strajk dla tego, że zakład wypłacił robotnikom niższą stawkę, niż była proponowana przed rozpoczęciem kampanii, zamiast 3 zł i 3,50 na dzień, wypłacono po 2,50 i po 3 zł na dzień.

Po tygodniowym strajku przyjechała delegacja z Warszawy ze Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce w osobach.

Przewodniczący Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce Tow. Radwanski Józef i sekretarz Zw. Zaw. Robot. Cukr. w Polsce Tow. Nowacki Feliks. Delegacja nasza wraz przybyłymi przedstawicielami Zw. Zaw. z Warszawy udali się do Dyr. Cukrowni na rozmowę, Dyr. przyjął delegację bardzo oziębło i mówił, że już wysłał do Warszawy pismo, do Prezesa Ob. Bro-nieckiego zawiadomienie o tym co zaszło na zakładzie i czeka na odpo-wiec z Warszawy, delegacja odeszła bez żadnej konkretnej decyzji, strajk kontynuowano nadal.

Po 6-cu dniach strajku sprowadzono milicję konną, wzmocniona mili-cja o dalsze 15-tu konnych i podchmielona przez Dyr. Cukrowni wyszła i wyjechała na ulice do strajkujących i zaczęła bić i maltretować robotników, gdzie tylko się im kto nawinął, bito gumowcami i kolbami, nawet takich którzy w ogóle nie pracowali w Cukrowni.

W dniu 8 strajku zakład wysłał do Turku swych zaufanych podchły-bców do werbowania w Turku i okolicy ludzi do pracy w Cukrowni, pod-chłybcą udało się zwerbować w Turku około 500 ludzi do pracy w Cukr-owni, mówiono im, że będą mogli pracować w Cukrowni na czas kampanii i mogą zarobić ładne parę złotych, mówiono im, że w Zbiersku brak jest ludzi na kampanie i zmuszeni są szukać ludzi z innych okolic.

Komitet strajku dowiedział się pobocznie od kolejaży wiadomość, że w Turku są podstawione wagony towarowe ktyte w których mają być przywiezione z Turku 500 robotników do pracy, do Cukrowni. Na tą wia-domość przygotowano około 150 ludzi strajkujących by czekali w po-bliskości bramy kolejowej, którą miał wjeżdżać pociąg zamkietami wa-gonami z ludźmi. Z chwilą gdy pociąg miał wjeżdżać na teren Cukrowni /a to już było umówione z maszynistą/ pociąg przed bramą zatrzymało i ludzi z wagonów powyganiano, mówiono im, że tu ludzi do pracy jest dosyć, tylko ci ludzie którzy pracowali w Cukrowni strajkują o podwy-szke płacy. Gdy się ci ludzie dowiedzieli jak zostali oszukani, z kłąt-wą odjechali do swych domostw, byli i tacy co nie mieli pieniędzy na powrotną podróż, tacy wracali ze Zbierska do Turku piechotą co wyno-siło o koło 30 km. drogi.

W 14-tym dniu strajku Dyr. Cukrowni wezwał delegację i zapropono-wał, że otrzymał wiadomość z Warszawy od Prezesa Cukrowni, że może pod-wyszyć płace o 50 groszy na dzień, to jest z 2,50 na 3 zł. a 3 na 3,50 rg. Wobec tego, że załoga strajkująca odniosła zwycięstwo postanowiono strajk odwołać, cała załoga sezonowa z uśmiechem przystąpiła do pracy, po 14-tu dniach przerwanej pracy.

Opis pochodu i święta 1-go
Maja 1927 roku

Po odniesionym zwycięstwie w strajku w 1925 roku, w Cukrowni „Zbiersk”, robotnicy Cukrowni byli więcej zorganizowani i większa ilość załogi należała do Partii do P.P.S. Na czele Partii stało kilku aktywistów a między nimi Tow. Barciński Józef, Knotalski Kazimierz, Szymanski Stefan, Jankowski Jan, Karwacki Franciszek i wiele innych którzy wystąpili z inicjatywą aby na dzień 1-go Maja zorganizować święto i pochód uliczny 1-wszo majowy. Kilka dni przed 1 majem aktyw Partiny rozpoczął agitację wśród robotników Cukrowni, żeby w dniu 1-go Maja wszyscy robotnicy przystąpili gromadnie do świętowania święta w dniu 1-go Maja i zorganizowania pochodu, dla zmanifestowania w tym dniu święta klasy robotniczej pod hasłem „Proletaryjusze wszystkich krajów łączcie się”.

Do obchodu święta 1-go maja został powołany Komitet, który składał się z aktywistów Partii z P.P.S., który miał za zadanie werbowanie załogi do podjęcia święta w dniu 1-go maja. Werbowanie załogi do wzięcia udziału w święcie 1-go maja była dosyć trudna, robotnicy obawiali się sykańcy ze strony Dyr. Cukrowni którzy byli nieprzychylni dla klasy robotniczej, robotnika traktowali bardzo pobłaźliwie i nawet dla takiego co za dużo mówił i był za mądry, to groziło wyrzucenie z pracy i za brame.

Pomimo trudności, udało się w osiemdziesięciu procentach zwerbować załogę do podjęcia święta w dniu 1-go maja i zorganizowania pochodu, po zwerbowaniu i upewnieniu się, że załoga weźmie czynny udział w święcie i pochódzie 1-wszo majowym, przystąpiono do starania się o orkiestrę dętą która by przygrywała w czasie pochodu, z orkiestrą tysz nie poszło łatwo, muzykanci byli przeważnie robotnikami Cukrowni a instrumenta były przechowywane na zakładzie, trzeba było urabiać muzykantów, żeby instrumenta wynieśli z terenu Cukrowni przed 1 majem, przez muzykantów i zobowiązać każdego muzykanta by zabrał instrument do swego domu. W dniu 30 kwietnia sprawdzono wśród załogi i ich ducha, do podjęcia w dniu 1-go maja święta, wyznaczono zbiórke załogi na dzień 1-go maja przed fabryką na godzinie 8,30 w świątecznych ubraniach.

W dniu 1-go maja o godzinie 8,30 załoga Cukrowni zaczęła się powoli zbierać na ulicy przed Cukrownią, orkiestra przybyła również w całym komplecie przed godziną 9-tą, /bo tak była stalowana/ Tow. Barciński Józef przyniósł sztandar P.P.S. który był niesiony na czele pochodu, drugi sztandar został zatłknięty na rampie buraczanej przez Sosin-skiego Leona.

Po zatknięciu sztandaru na rampie przystąpiono do formowania pochodu, pochód został zformowany w czwórki, na czele z orkiestrą pochód wyruszył od Cukrowni na ulicę Zbierska, pochód przeszedł ulicą w stronę szosy Kalisz - Konin, z chwilą dojścia pochodu do szosy, pochód został skierowany szosą w stronę Stawiszyna w odległości cztery kilometry od Zbierska, w czasie pochodu nasza orkiestra przygrywała do marszu a załoga w czasie przerwy orkiestry śpiewała pieśń robotniczą „Gdy naród do boju”.

Po blisko godzinnym maszerowaniu, pochód doszedł do Stawiszyna, w Stawiszynie pochód ulicą doszedł do rynku, gdzie został zatrzymany przed starym domem pastora, który miał wysokie schody, na te schody wszedł Tow. Marek Karól członek egzekutywy Pow. P.P.S. w Kaliszu, który wygłosił do zebranych obszerny referat na temat Święta 1-go Maja. Zebrani pochodu i liczni dołączeni do pochodu wysłuchali z wielkim skupieniem referatu a po zakończeniu odśpiewano pieśń „Gdy naród do boju”, po odśpiewaniu pieśni pochód wyruszył z rynku ulicą Koninską w stronę Zbierska, w powrotnej drodze ze Stawiszyna do Zbierska uczestnicy pochodu byli zadowoleni, że w Zbiersku został dzień 1-go Maja uświęcony przez załogę Cukrowni i przez wielu innych którzy się przyłączyli do pochodu, w pochodzie wzięło udział o około 500 osób, uczestnicy pochodu maszerowali z uśmiechniętą twarzą, gdy pochód przybył do Zbierska wiara maszerująca była jeszcze więcej wesoła i uśmiechnięta, pochód maszerował ulicą od szosy do Cukrowni, na ulicy Zbierska pochód zatrzymano i został przez Ob. Świętozaka Walentego zafotografowany, zdjęcia z pochodu 1-go Maja, niektórzy robotnicy starci Cukrowni mają te zdjęcia i przechowują bardzo starannie.

Po dokonaniu zdjęcia pochodu, pochód ruszył ulicą Zbierska w stronę Cukrowni, na plac zbiórki, na placu zbiórki przed Cukrownią pochód został zatrzymany a Tow. Barcicki Józef w imieniu Komitetu P.P.S. - su podziękował wszystkim którzy brali czynny udział w święcie i pochodzie tak uroczystym w dniu 1-go Maja, i wspomniał w podziękowaniu, że załoga Cukrowni wykazała swoją solitarną i wierną klasę robotniczą, załoga wykazała swą gorliwość i jedność, bo wiedziała załoga, że hasło klasy robotniczej które wzywa wszystkich robotników do walki o pełną solitarną i o lepsze jutro, tylko w spólnie może osiągnąć swe zwycięstwo.

Po podziękowaniu przez Tow. Barcickiego Józefa pochód został rozwiązany.

PIERWSZA
RADA ZAKŁADOWA

Z inicjatywy Inż. Dyr. Cukrowni Ob. Janikowskiego, zostało zwołane pierwsze zebranie załogi Cukrowni Zbiersk, po wyzwoleniu Polski Ludowej z niewoli Hitleroski, pierwsze zebranie odbyło się na początku lutego 1945 roku, na którym został dokonany wybór Rady Zakładowej, do Rady Zakładowej zostali wybrani jednogłośnie, Tow. Szymanski Stefan, Janowski Jan, Sosinko Stefan, Wojtkowiak Antoni, Sznyceer Józef, Marciniak Józef i Lubinski Jan.

Pierwsza Rada Zakładowa przystąpiła do wykonywania swej pracy, praca nowej Rady Zakładowej była bardzo w trudnych warunkach, gdyż była to praca objęta przez ludzi nie przygotowanych do tych powierzonych im zadań.

Rada Zakładowa powziła myśl zwołania zebrania całej załogi i powołać na zakładzie organ Związku Zawodowego, wybory do władz Związkowych uzgodniono z Kom. Wojennym który był na zakładzie władzą nadzinną, po uzgodnieniu z Kom. wyznaczono na dzień 12 marca 1945 roku wybory do władzy Związkowych.

WYBORY
DO WŁADZ ZWIĄZKOWYCH

W dniu 12 marca 1945 roku w Cukrowni Zbiersk odbyło się zebranie załogi celem dokonania wyboru władz Zw. zebranie zagalęł Tow. Adamczyk Franciszek pierwszy sekr. P.P.R. Cukrowni Zbiersk, w krótkim przemówieniu poinformował załogę, że zebranie jest zwołane celem dokonania wyboru władz Związkowych i prosił o wytypowanie 15-tu kandydatów z których będzie wybranych w tajnym głosowaniu 7-miu członków do władz Zw. załoga wybrała w tajnym głosowaniu 7-miu kandydatów z których dokonano wyboru w obecności Kom. Wojennego i Tow. Adamczyka Franciszka, na Przewodniczącego Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukr. wybrano Tow. Arenta Józefa, na sekr. Kujawa Józefa, na skarbnika Snięga Stanisława, do komisji rewizyjnej wybrano Adamczyka Franciszka, Kazimierozaka Andrzeja, Fabisiaka Ksawerego, Kaczkowska Stefania jako członek zarządu. Taki został ukontytuowany pierwszy Zarząd Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukrowniczego, pierwsza władza Zw. po wyzwoleniu Polski Ludowej.

W dniu 3 Maja 1945 roku Tow. Arent Józef wystąpił na zebraniu Zarządu Zw. Zaw. z inicjatywą do zorganizowania i powołania do życia Biblioteki Zw. Biblioteka z przed wojny Cukrowni liczyła około 2,500 tomów a ta ilość książek była na początku wojny rozdana wśród społeczeństwa Zbieraka dla uratowania ich od zniszczenia przez okupanta hitleroskiego, te książki były u mieszkańców Zbierska i trzeba było podjąć zbiórki po domach.

te zbierkę książek dokonał Tow. Arent Józef, do pomocy Dyr. Cukrowni Ob. Janikowski przydzielił dwie kobiety z fabryki, do pomocy, ze zbierki zebrano 1,460 książek, przy katalogowaniu książek uznano za niezdilne do użytku, /zdekompilowanych książek było 200 tomów/ po zakonczeniu katalogowania książek, biblioteka posiadała 1,260 tomów. Bibiloteka Zw. Zaw. została uroczyście otwarta w obecności Zarządu Zw. Zaw. Rady Zakładowy i Dyr. Cukrowni, na otwarcie bibiloteki przybyli sympatycy książki. W dniu otwarcia biblioteki dokonano wyboru Zarządu Biblioteki, na Przew. biblioteki wybrano jednogłosnie Tow. Arenta Józefa, na Sekr. Kaczkowską Stefanie, na Skarbniczkę Rapś Julię. Biblioteka została otwarta w dniu 22 lipca 1945 roku w święto P.K.W.N., po otwarciu biblioteki, biblioteka była czynna 3 razy w tygodniu, w poniedziałki, w czwartki i soboty od godziny 18 do 20-ty

W tym lokalu gdzie sie mieściła biblioteka była również i Swietlica Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukrowniczego, w tym dniu wybrano Zarząd Swietlicy, który składał sie z 7-miu osób, na Przewodniczącego Swietlicy wybrano jednogłosnie Tow. Arenta Jozefa, który miał powiezone polnienie obowiazki kier. Swietlicy, członkowie zarządu, Kaczkowska stefania, jako skarbnik, Rapś Julia jako sekr. Wojtkowski Antoni, Dodosinski Wacław, Adamczyk Franciszek, Snieg Stanisław.

Tow. Arent Józef pełnił obowiazki kier. Swietlicy do dnia 31 grudnia 1949 roku jako pełniący obowiazki kier. Swietlicy. W listopadzie tegoz roku zakład wysłał wyzej wymienionego Tow. na miesieczny kurs kier. Swietlic, kurs odbywał sie na szczeblu Woj. Szkole Zw. Zaw. we Wroclawiu. Po powrocie z kursu pełnił obowiazki jako kierownik Swietlicy do dnia 31 grudnia 1963 roku. J.A.